

Takiej energii jeszcze u nas nie było!

Kolor „czarny” to jej czarny humor, kolor „biały” to jej biały wiersz – a wszystko razem łączy się w paski. Mowa o Mery Spolsky, która w czwartkowe popołudnie zagościła w Saloniku Literacko-Artystycznym. Swoją niezwykłą charyzmą i wyjątkową energią przyciągnęła nie tylko młodzież, osoby starsze, ale i fanów, którzy byli gotowi przejechać dla niej ponad 100 km. Wszystko po to, żeby posłuchać o książce, o Marysi, która czasami bywa kapryśna, a czasami po prostu taka jak My – pełna obaw i kompleksów. Podczas spotkania nie zabrakło dobrego humoru i interesujących pytań, które chętnie padały z ust publiczności. Jeśli mielibyśmy podsumować spotkanie, to posumowalibyśmy hasłem, które dumnie wypowiada Mery: „Każda dziewczyna (każdy chłopak) ma wierzyć w siebie!”

Dziękujemy za cudowny czas!



Takiej energii jeszcze u nas nie było!



Takiej energii jeszcze u nas nie było!

